

Protokół Nr XXXIII/21
z XXXIII uroczystej sesji
Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
dnia 7 czerwca 2021 r.

godz. rozpoczęcia sesji: 14.00

godz. zamknięcia sesji: 15.50

Dnia 7 czerwca 2021 r. w Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy, odbyła się uroczysta – XXXIII sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w ramach obchodów Święta Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Przed rozpoczęciem sesji głos zabrał Dyrektor Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy Maciej Puto, który powiedział: „Witam państwa pięknie w progach Filharmonii Pomorskiej imienia Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy. Nazywam się Maciej Puto i mam honor kierować tą znaczącą instytucją kultury województwa kujawsko-pomorskiego współprowadzoną przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Na wstępie pragnę wyrazić wdzięczność przewodniczącej sejmiku pani Elżbiecie Piniewskiej i marszałkowi województwa panu Piotrowi Całbeckiemu za to, że na miejsce dzisiejszej uroczystej sesji wybrali właśnie gmach bydgoskiej filharmonii, którym mieszkańcy miasta i regionu cieszą się już od prawie 63 lat. Te 6 dekad nie daje o sobie zapomnieć nie tylko za sprawą najwybitniejszych muzyków, którzy goszczą na naszej estradzie, i obu znakomitych zespołów artystycznych: zatem Orkiestry Symfonicznej i Capelli Bydgostiensis. Dojrzały wiek budynku domaga się o remont i rozbudowę. Z wielką satysfakcją pragnę poinformować państwa, że kilka tygodni temu podpisałem umowę na realizację zadania pod nazwą „opracowanie dokumentacji projektowej, remontu, przebudowy i rozbudowy Filharmonii Pomorskiej” na łączną kwotę prawie 14 000 000 zł, a projekt ten w całości finansowany jest z budżetu samorządu województwa kujawsko-pomorskiego. W tym miejscu pragnę gorąco podziękować panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu za jego osobiste zainteresowanie, ogromną życzliwość dla naszej inwestycji i za decyzję przyznania nam tych wielkich środków finansowych. Dziękujemy serdecznie panie marszałku i proszę o brawa w imieniu melomanów. Wielce Szanowni Państwo, dzisiejsze spotkanie rozpocznie XXXIII uroczysta sesja sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. Odbywa się ona w dniu święta województwa, które wspomina wizyty Świętego Jana Pawła II we Włocławku oraz Bydgoszczy i Toruniu. W tym roku nasz region wspomina również Wandę Błęską: lekarzkę, żołnierkę Armii Krajowej, misjonarkę i światowej sławy specjalistkę w leczeniu trądu. Uroczysta sesja sejmiku będzie też okazją do złożenia podziękowań wszystkim zaangażowanym w walkę z pandemią Covid-19. Po zakończeniu sesji nastąpi krótka 15

minutowa przerwa, po niej zaś zaproszę państwa na koncert Orkiestry Kameralnej Filharmonii Pomorskiej Capella Bydgosiensis, wypełnią go w całości utwory niezrównanego kompozytora tanga argentyńskiego Astora Piazzolli, a już teraz na estradę zapraszam Przewodniczącą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego panią Elżbietę Piniewską”.

Sesję otworzyła przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, która powitała radnych województwa obecnych oraz uczestniczących w sesji zdalnie (lista obecności zał. nr 1), Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa oraz wszystkich biorących udział w uroczystej sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego oraz za pośrednictwem transmisji internetowej. Przewodnicząca powitała przybyłych gości: Ekszelencję Ks. Biskupa Wiesława Śmigła, Ordynariusza Diecezji Toruńskiej oraz przybyłych duchownych, parlamentarzystów województwa kujawsko-pomorskiego: posłów na Sejm RP: panią Iwonę Kozłowską, pana Jana Krzysztofa Ardanowskiego, pana Piotra Króla, pana Dariusza Kurzawę, pana Tomasza Lenza, pana Jana Szopińskiego oraz Senatorów RP: pana Ryszarda Bobera, Przewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w latach 2014-2019 oraz pana senatora Andrzeja Kobiaka, a także: Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego pana Mikołaja Bogdanowicza; władze miast prezydenckich regionu: Prezydenta Miasta Bydgoszczy pana Rafała Bruskiego; oraz Przewodniczącą Rady Miasta Bydgoszczy panią Monikę Matowską wraz z radnymi Rady Miasta Bydgoszczy; reprezentującą Prezydenta Miasta Włocławek panią Domicelę Kopaczewską zastępcę prezydenta; Prezydenta Grudziądza pana Macieja Glamowskiego oraz panią Różę Lewandowską zastępcę prezydenta Grudziądza; reprezentującą Prezydenta Inowrocławia panią Ewę Witkowską zastępcę prezydenta; Przewodniczącą Rady Miasta Torunia pana Marcina Czyżniewskiego; Wiceprzewodniczącą Rady Miasta Włocławek pana Krystiana Łuczaka; Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej Inowrocławia panią Marię Żukowską oraz pana Patryka Kazimierczaka; przedstawicieli zarządów Konwentów Województwa Kujawsko-Pomorskiego: Powiatów, Burmistrzów, Wójtów Gmin Wiejskich oraz Starostów Powiatów, a także wszystkich samorządowców uczestniczących w uroczystości; radnych województwa kujawsko-pomorskiego poprzednich kadencji, a w szczególności: Przewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego III kadencji pana Krzysztofa Sikorę prezydenta Sejmiku Gospodarczego Województwa Kujawsko-Pomorskiego; Przewodniczącą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego IV kadencji panią Dorotę Jakutę prezes Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie w Bydgoszczy; prezesa Zarządu Stowarzyszenia Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego pana Waldemara Przybyszewskiego wraz z zarządem oraz radnych województwa wszystkich kadencji; Magnificencje Rektorów uniwersytetów naszego regionu: Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pana profesora Andrzeja Sokalę; Rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy pana profesora

Jacka Woźnego oraz wszystkich przybyłych przedstawicieli szkół wyższych, świata nauki i edukacji oraz wszystkich przedstawicieli świata nauki i edukacji; profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika pana Michała Białkowskiego prelegenta wykładu; szefów służb mundurowych: Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych pana pułkownika Krzysztofa Głuszaka; reprezentującego Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Bydgoszczy pana podpułkownika Andrzeja Koprowskiego; reprezentującego Komendanta Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia im. Generała Józefa Bema w Toruniu; pana podpułkownika Romana Piotrowskiego reprezentującego Dowódcę 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej zastępcę dowódcy pana podpułkownika Pawła Lecha; Dowódcę Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Toruniu pana podpułkownika Krzysztofa Leszczyńskiego; Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy pana inspektora Piotra Leciejewskiego; Kujawsko-Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu starszego brygadiera pana Jacka Kaczmarka; reprezentującego Prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Kujawsko-Pomorskiego pana wiceprezesa druha Janusza Gerkę; przedstawicieli związków zawodowych, organizacji pozarządowych oraz fundacji działających w województwie; dyrektorów wojewódzkich jednostek organizacyjnych, a także dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu; przybyłych dziennikarzy i przedstawicieli mediów.

W sposób szczególny przewodnicząca sejmiku powitała bohaterów walki z pandemią Covid-19 w naszym województwie, którzy z niewyobrażalnym oddaniem, poświęceniem, często z narażeniem swojego zdrowia, a nawet życia, pracowali pomagając bezwarunkowo, abyśmy wszyscy czuli się jak najbardziej bezpieczni, jako obywatele i pacjenci, którym podczas dzisiejszej sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego złożone będą podziękowania. Bardzo serdecznie powitała reprezentujących: Kujawsko-Pomorską Okręgową Izbę Lekarską i Bydgoską Okręgową Radę Lekarską; Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych w Bydgoszczy oraz w Toruniu; dyrekcje i delegacje szpitali wojewódzkich oraz powiatowych; prezesów i przedstawicieli niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej; dyrekcję i przedstawicieli ratownictwa medycznego; reprezentacje Domów Pomocy Społecznych regionu; Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego pana Wojciecha Kopra wraz z reprezentacją Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia pana Jana Gesska; wojewódzkich konsultantów medycznych do spraw: chorób zakaźnych; diagnostyki laboratoryjnej; medycyny ratunkowej; pielęgniarstwa; pielęgniarstwa epidemiologicznego; pielęgniarstwa opieki długoterminowej, pielęgniarstwa geriatrycznego; epidemiologii; psychiatrii.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Szanowni Państwo, bardzo cieszymy się i dziękujemy wszystkim państwu, że jesteście dzisiaj z nami.

Teraz proponuję zbiorcze brawa. Szanowni Państwo, jeszcze 2, 3 lata temu słowo epidemia najbardziej być może kojarzyło nam się z „Dżumą” Alberta Camusa, w której autor opisał kilkumiesięczną walkę o przetrwanie w algierskim mieście Oran dotkniętym epidemią dżumy, pokazał też postawy, jakie wobec zagrożenia przyjmowali mieszkańcy, którzy początkowo starali się żyć jak przed wybuchem epidemii, a potem stopniowo pogrążali się w coraz większym strachu i rozpacz. Na szczególną uwagę zasługuje postać doktora Rieux, który od początku z pełnym zaangażowaniem walczył o zdrowie i życie swoich pacjentów. Minęło kilkadziesiąt lat od czasu pierwszego wydania powieści Alberta Camusa i choć do tej pory zwykliśmy traktować ją jako uniwersalną opowieść o tym, czym jest zło i jak wpływa na ludzi i ich wzajemne relacje, dopiero teraz możemy tę symboliczną fabułę porównać z realną sytuacją. W XXI wieku cały świat nagle zatrzymał się z powodu wirusa SARS-CoV-2, który o 180 stopni zmienił nasz dotychczasowy styl życia, pracę, naukę, opiekę nad dziećmi i osobami starszymi, sposób spędzania wolnego czasu. Musieliśmy poddać się samoizolacji i zachować bezpieczny dystans. I tak jak w „Dżumie” Alberta Camusa doktor Rieux, tak i w naszej pandemicznej rzeczywistości na plan pierwszy wysunęli się przedstawiciele służby zdrowia. Przypomnieliśmy sobie, kim tak naprawdę są lekarze, przecież już w starożytności Hipokrates i jego uczniowie zdefiniowali postawy etyczne dla tego zawodu. Aby być lekarzem nie wystarczy mieć wiedzę i umiejętności, trzeba też być dobrym człowiekiem. Przykładem takiej lekarki jest Wanda Błęńska, której rok obecnie obchodzimy w województwie kujawsko-pomorskim. Zawód lekarza był dla niej prawdziwym powołaniem, w jednym z wywiadów, które udzieliła dr Wanda Błęńska w 2010 roku, kiedy miała już 99 lat, potwierdziła, że nie lubi, gdy inni mówią o niej, że poświęciła swoje życie na pomaganie innym, leczenie ich, podkreśliła, że dla niej to nie było poświęcenie, ale spełnienie marzeń. Kochała swoją pracę i swoich pacjentów, już w młodości marzyła, by wyjechać do Afryki i pomagać tym, którzy tego potrzebowali. Przez lata udało jej się przekształcić niewielki ośrodek leczniczy w Bulubie w Ugandzie, który nawet nie przypominał przychodni, w prawdziwy nowoczesny szpital i ośrodek badawczy. Ruszyła drogą, którą wyznaczył Święty Franciszek z Asyżu, on również pochylał się nad trędowatymi, pracował z nimi i dla nich nie zważając ani na swoje zdrowie, ani na swoje życie. Wanda Błęńska stworzyła takie miejsce jak Święty Franciszek, w którym pomoc znaleźli trędowaci, a więc ci, od których odwracali się nawet najbliżsi. Doktor Błęńska doczekała się czasu, kiedy trąd zaczął być chorobą wyleczalną, ale nigdy nie przestał być chorobą niosącą, oprócz skutków biologicznych dla organizmu, również daleko idące konsekwencje społeczne. Chorzy na trąd byli wyrzucani ze społeczeństwa, gdyż wszyscy ludzie boją się trądu, zwłaszcza w Afryce, gdzie uważano, że jest efektem rzucenia uroku i przekleństwa. Rodzina stara się chorych usunąć z domu, budując dla nich oddzielne pomieszczenia gdzieś w pobliżu, aby móc choć z daleka oglądać swojego bliskiego. Jeszcze 2, 3 lata temu byłaby to dla nas jedynie opowieść o dzielnej

misjonarce, która leczyła tych, którymi nie chciała się opiekować nawet rodzina ze strachu przed zarażeniem. Dziś, po doświadczeniach z covidem, gdzie często rodziny izolowały swoich chorych, swoich bliskich i na odwrót ci chorzy chroniąc pozostałych członków rodziny izolowali się, by nie zarażać, nagle rozumiemy, jak to jest mieć w swoim otoczeniu kogoś ciężko chorego na chorobę niezwykle zakaźną i niebezpieczną jak Covid-19. Stosunek Wandy Błęńskiej do trędowatych uczy nas wrażliwości oraz szacunku dla każdego człowieka, to bohaterka, o której nie powinniśmy zapomnieć, zwłaszcza że część życia spędziła w naszym regionie. Jej postawa jako człowieka i lekarza zasługuje na najwyższe uznanie i szacunek. Żyła nie dla siebie, żyła dla innych. Rozumiała, czym jest cierpienie dyskryminacja, głód i bieda, wspierała również finansowo rodziny swoich pacjentów, dlatego nazywali ją matką, przeznaczała na ten cel dużą część swojej emerytury, sama żyła skromnie, szczęśliwa, że może pomagać i służyć innym. Nasz patron Święty Jan Paweł II w swoim przemówieniu w 1981 roku wygłoszonym do mieszkańców Tondo, największych slumsów Manili na Filipinach, a więc do ludzi najbiedniejszych, którzy żyją w skrajnej nędzy w warunkach urągających człowieczeństwu, powiedział: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Właśnie te słowa uczyniliśmy, wraz z panem marszałkiem, mottem podziękowań samorządu województwa dla służb angażujących się walkę z covidem. Tym słowom była wierna przez całe swoje życie dr Wanda Błęńska, która nawet po powrocie z Afryki w wieku już ponad 80 lat w 1993 roku dalej dzieliła się z innymi tym, co miała: wiedzą. Jako światowej sławy specjalistka w leczeniu trądu jeszcze przez wiele lat, do dziewięćdziesiątej trzeciego roku życia, prowadziła wykłady z medycyny tropikalnej w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Pandemia koronawirusa sprawiła, że część obu wspomnianych dziś przeze mnie postaci: fikcyjnej: dr Rieux z „Dżumy” oraz prawdziwej: lekarki, misjonarki, matki trędowatych, odnajdujemy współcześnie w każdym przedstawicielu służby zdrowia, ratownikach medycznych, pielęgniarkach, lekarzach, którzy w obliczu ogromnego zagrożenia, jakim była i jest pandemia Covid-19 z pełnym zaangażowaniem i narażeniem własnego zdrowia, walczyli i nadal walczą o zdrowie i życie nas wszystkich i naszych bliskich. W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować również panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu i jego pracownikom za ekspresowe uruchomienie marszałkowskiego programu przeciwdziałania epidemii Covid-19 oraz łagodzenia jej skutków w sferze społecznej i gospodarczej. Przypomnijmy 910 mln zł trafiło do beneficjentów, z których największym była służba zdrowia. Kiedy spotykaliśmy się w zeszłym roku we Włocławku podczas uroczystej sesji, by wspólnie obchodzić święto województwa, życzyłam państwu i sobie, by święto województwa mimo pandemii i niemożności bycia razem w dosłownym znaczeniu było dla nas wszystkich mieszkańców wspólnym doświadczeniem i przeżyciem, żeby budowało solidarność między mieszkańcami. W ubiegłym roku w czerwcu mieliśmy już

za sobą kilkumiesięczne doświadczenie związane z walką z pandemią po 2, 3 miesiącach samoizolacji zaczęliśmy powoli wychodzić z domu, spotykać się, część z nas wierzyła, że najgorsze mamy za sobą a nowa jesienna, a potem zimowa i wiosenna fala zachorowań nauczyły nas pokory i ostrożności, uświadomiły z jak ogromnym kryzysem przyszło nam się zmierzyć. Pandemia to jedna z najtrudniejszych prób nie tylko dla systemu ochrony zdrowia, ale również dla społeczeństwa. Kiedy jesienią, wstrzymując oddech, słuchaliśmy dramatycznych doniesień z mediów i portali społecznościowych o kolejkach karettek przed szpitalami, braku miejsc dla pacjentów covidowych, wyłączaniu kolejnych oddziałów i szpitali z innej działalności leczniczej, wreszcie o zgonach pacjentów, ogarniało nas coraz większe przerażenie. Coraz częściej o przegranej walce z covidem słyszeliśmy nie z mediów, ale w naszych zakładach pracy, wśród sąsiadów i rodziny. Wielu z nas w ostatnich miesiącach pożegnało naszych bliskich, współpracowników, również w Urzędzie Marszałkowskim mieliśmy takie przypadki. Pamiętamy o tych osobach. To dla nas wszystkich bardzo trudny czas, jestem głęboko przekonana, że doświadczenie epidemii zmieni nas na zawsze jak dżuma zmieniła mieszkańców Oranu. Nauczyliśmy się zachowywać dystans, dbać bardziej o higienę, uważać na siebie i na innych. Nauczyliśmy się na nowo spędzać czas z rodziną pod jednym dachem. Pandemia pokazała nam inne formy pracy, nauki czy spędzania wolnego czasu, pokazała, jak bardzo tęsknimy za sztuką, życiem kulturalnym, towarzyskim, wspólnym jedzeniem i świętowaniem. Dlatego wykorzystajmy dzisiejszy dzień i te najbliższe na wspólne przeżywanie tego radosnego czasu Święta Województwa, które nie jest świętem marszałka, nie jest świętem przewodniczącej ani świętem radnych, jest świętem nas wszystkich mieszkańców Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Kończąc swoje dzisiejsze wystąpienie chciałabym podziękować nie tylko wszystkim pracownikom służby zdrowia, ale również wszystkim innym instytucji, które pomagają walczyć z pandemią i jej skutkami. Chciałabym podziękować pracownikom sklepów, poczty, firm kurierskich za to, że dbali o nasze codzienne zaopatrzenie, pracownikom żłobków, przedszkoli, szkół, że opiekowali się naszymi dziećmi, i wszystkim mieszkańcom województwa za ich odpowiedzialną postawę, za to, że kiedy było trzeba zostali w swoich domach. Epidemia była dla nas sprawdzianem społecznej solidarności, wrażliwości i odpowiedzialności. Przechodzimy przez nią razem wzajemnie się wspierając i pocieszając, udzielając innym pomocy materialnej, duchowej czy w najbardziej prozaicznych czynnościach dnia codziennego, zakupach dla seniorów, pomocy w rejestracji na szczepienia. Epidemia ma wymiar egalitarny, nikogo nie wyróżnia, nie dyskryminuje. Wszyscy jednakowo byliśmy narażeni na kontakt z wirusem, dlatego obserwujemy u nas wszystkich wzrost empatii i postaw prospołecznych. Zdaliśmy ten egzamin, słowo wspólnota nabrało dla nas większego niż przedtem znaczenia. Wierzę, że każde doświadczenie, nawet to najtrudniejsze, nas wzmacnia, każde można wykorzystać. Mam nadzieję, że tak zrobimy, że lekcja, której udzielił nam los, nie pójdzie na marne, kiedy

znów będziemy bezpieczni. Wróć jeszcze raz do Alberta Camus, który ustami jednego ze swoich bohaterów powiedział: „w ludziach więcej zasługuje na szacunek niż na pogardę.” Przez ten ostatni trudny czas my, mieszkańcy Województwa Kujawsko-Pomorskiego, ale myślę, że również my, Polacy, udowodniliśmy ze zdwojoną siłą te słowa. Dziękuję”.

Z kolei głos zabrał Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Piotr Całbecki**: „Szanowni Państwo, chcę bardzo podziękować za tę dzisiejszą uroczystość, kiedy po tylu miesiącach możemy spotkać się i wspólnie świętować tę wyjątkową okoliczność, jaką jest Święto Naszego Województwa. Tak los chciał, że możemy to uczynić w Filharmonii Pomorskiej – jeszcze w maskach – ale to spotkanie jest już jakimś światełkiem w tunelu, że idziemy ku dobremu, że ten czas, o którym mówiła pani przewodnicząca, pomału będziemy mieli za sobą. Będziemy go wspominać i oby rzeczywiście te wspomnienia były zawsze takimi, które będą inspirować do wyciągnięcia wniosków.

Dzisiejsze spotkanie dedykujemy w całości naszym bohaterom – są na tej sali ich przedstawiciele. Staraliśmy się wyszczególnić wszystkich z instytucji, organizacji, służb, które włączały się bezpośrednio w walkę z epidemią oraz bezpośrednio niosły pomoc osobom chorym lub też potrzebującym, niesamodzielnym, gdzie nawet instrukcje płynące z ośrodków zarządzania kryzysowego nie byłyby w stanie w żaden sposób pomóc tym osobom, gdyby nie otwartość i ta niezwykła, godna podziwu postawa poświęcenia. Reprezentują państwo środowiska lekarzy, pielęgniarek, tak, jak pani przewodnicząca wymieniała, instytucje, ratowników, policjantów, wojskowych, strażaków, domów pomocy społecznej, gdzie dziś już inaczej reagujemy, ale jeszcze rok temu, kiedy epidemia się zaczynała, wszyscy byliśmy zatruwani. Czytaliśmy tę piękną lekturę Alberta Camusa przecież nikt z nas, jak w tej powieści nie wiedział, co zrobić, kiedy ogłoszono realny stan zagrożenia.

Wśród pomagających są również ofiary pandemii – lekarze, pielęgniarki, którzy nie bacząc na swoje życie nieśli pomoc potrzebującym i przy łózkach swoich podopiecznych pacjentów oddali swoje życie.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, do tych pięknych słów, za które bardzo dziękuję, dołączmy teraz chwilę ciszy poprzez powstanie i cichą modlitwę wyrażoną w myślach, nadzieję, że to już ostatnie ofiary tej strasznej choroby.

- chwila ciszy –

Szanowni państwo, przy okazji tego święta zwykle dokonywaliśmy podsumowania roku, który za nami. Chciałbym kilka słów powiedzieć na temat tego, co wydarzyło się w 2020 r. i w pierwszej połowie tego roku. Nasze wszystkie działania, wszystkie wysiłki ukierunkowane były na walkę z pandemią. Chcę w tym miejscu podziękować panu wojewodzie Mikołajowi Bogdanowiczowi, który reprezentując rząd w naszym województwie koordynował ten obszar swoimi służbami i mogliśmy uczestniczyć w tym wielkim programie

walki z pandemią, który, jak sędzę, pomału przechodzi do historii, ale też będzie naszym wspólnym zwycięstwem. I za tę współpracę panu wojewodzie i wszystkim służbom, które uczestniczyły i wciąż uczestniczą w koordynacji, zarządzaniu kryzysowym, bardzo serdecznie dziękuję.

Chcę podziękować raz jeszcze domom pomocy społecznej, domom opieki, wszędzie tam, gdzie znajdują się osoby niesamodzielne, wymagające całodobowego wsparcia. Ten moment, kiedy dowiedzieliśmy się o COVID-zie, że sieje on największe spustoszenia właśnie w domach opieki społecznej, zatrwożył nas wszystkich. Dzięki państwu tu obecnym daliśmy radę. To państwo podjęliście decyzję o tym, że chociażby będziecie pracować rotacyjnie, całymi tygodniami przesiadując ze swoimi podopiecznymi po to, aby nowa zmiana w jak najmniejszym stopniu mogła przyczynić się do wprowadzenia wirusa do państwa instytucji. To była niesamowita walka. Pierwsze oddziały covidowe, Grudziądz – cały szpital został przekształcony w jednoimienny. Dziękuję szczególnie temu środowisku, że w trudnej sytuacji finansowej, w której ten szpital wciąż się znajduje, przyjęliście wyzwanie tej misji i do tej pory był to fundament naszego działania antykryzysowego. Ale i innym. W każdym szpitalu, od tych największych po najmniejsze powiatowe wszędzie powstawały oddziały covidowe. Wyłączaliście państwo z lecznictwa podstawowego – planowego bardzo wiele innych swoich obszarów, a za nimi też możliwości leczenia pacjentów z innymi schorzeniami. Tu są trudne decyzje do podjęcia. To jest jakiś stan wojny i trzeba decydować o życiu i czasami śmierci ludzi. W takich warunkach przyszło państwu pracować – dyrektorom, którzy musieliście decydować o takich właśnie sprawach. To jest wielkie obciążenie. To nie jest zwykłe zadanie dyrektora jednostki. To jest wielka odpowiedzialność. I za tę ogromną odpowiedzialność chcę teraz państwu podziękować i wszystkim współpracownikom. Szczególnie tym, którzy decydowali się od zaraz wypełnić swoją misję do końca. Zaczęło się to od tych szpitali, gdzie są oddziały zakaźne, od naszego wojewódzkiego szpitala zakaźnego w Bydgoszczy, pulmonologii bydgoskiej, szpitala zakaźnego w Toruniu, a później kolejne oddziały zostały przekształcane we Włocławku i wiele innych. To są miejsca naznaczone, już w historii będą jako te, które szły na pierwszej linii frontu w walce nie tyle z pandemią, ale o życie. Każdy podłączony pacjent do respiratora zasypiał z nadzieją, że się wybudzi. To tak naprawdę wielkie, czasami kilkutygodniowe zmagania o życie tych pacjentów ze strony państwa załogi. Ileż złej strony pandemii państwo doświadczyliście na co dzień, kiedy zwykle z oddziałów intensywnej terapii wybudzał się co ósmy pacjent, a pozostali odchodzili. Doświadczenie tak bliskie śmierci – i to osób często młodych – musi dać wielką nam, którzy tego nie widzimy na co dzień, lekcję pokory i przede wszystkim szacunku, uznania dla tych, którzy opiekowali się do końca swoimi podopiecznymi. Nie wolno nam tego bagatelizować. To doświadczenie, które państwo przejęliście na swoje barki, jest naszym zobowiązaniem w stosunku do was

na przyszłość. I oby to, co pani przewodnicząca zauważyła, lekcja z tej historii była naszym udziałem.

To nie przypadek, że Wanda Błęńska jest patronem tego roku. I to nie jest przypadek, że Jan Paweł II jest patronem naszego województwa. Że to dziś – 7 czerwca świętujemy naszą wspólnotowość. Nie ma przypadku. Ja jestem o tym głęboko przekonany, że te doświadczenia z jeszcze większą siłą zmuszą nas do większej determinacji, aby troszczyć się o ludzi potrzebujących, aby nie być na ich los obojętnym. My cieszymy się naszymi wspólnymi sukcesami, kiedy poprawiamy jakość życia, ale to życie nie jest tylko tam, gdzie je widzimy na co dzień: na naszych ulicach, w barach, kawiarniach, restauracjach, teatrach, w operze, filharmonii i wielu innych miejscach publicznych, w naszych domach, gdzie cieszymy się dostatkiem życia codziennego, ale to życie tli się tam, gdzie czasami już gaśnie. A może to jest właśnie to, co powinniśmy zdefiniować, jako nasze nowe wyzwanie na najbliższe lata. Sądzę, że angażując się w potrzeby najbardziej potrzebującego, bezbronnego, zapomnianego stworzymy wspólnotę, ale przede wszystkim nauczymy się nowej jakości życia, która nabierze nowego smaku i sensu dla nas wszystkich. I kiedy będziemy podejmować wspólne decyzje, nie będziemy ich krytykować tylko dlatego, że podjął je z takiej opcji politycznej marszałek, z takiej opcji radny, czy z innej opcji. Że nauczymy się naprawdę doceniać to, że w naszych rękach jest władza. Ucząc się od was – dyrektorów, osób, które pracują na co dzień z potrzebującymi, kiedy nie rozróżnacie, z której strony poradni, przychodni, SOR-u ktoś przychodzi, wszystkich ogarniacie taką samą opieką. My politycy również powinniśmy na to w ten sposób zwracać uwagę. Obyśmy tej lekcji, której doświadczyliśmy, nie zapomnieli, kiedy przyjdzie nam budować świat postpandemiczny. Ja uważam, że zawsze były jakieś zarazy i na tych ziemiach, i wciąż nas dręczą problemy ludzi potrzebujących. Ta intensywność opieki, dramat wyboru, który musieliśmy podejmować, jednak powinien nas zmusić do szerszej refleksji, aby wszystko to, co robimy, służyło drugiemu człowiekowi.

Szanowni państwo, pani przewodnicząca wspomniała o naszym wspólnym zaangażowaniu, to środki unijne, które przeznaczyliśmy na walkę z pandemią – 910 mln zł, które jeszcze pozostały w RPO. Jest to realne wsparcie dla państwa, ale przede wszystkim wyraz naszej determinacji i hierarchii ważności. Tu chcę podziękować radnym, że pozwolili na takie właśnie zarządzanie naszymi aktywami, że nie zabrakło tych pieniędzy, które wszędzie tam, gdzie były potrzebne, skierowaliśmy, czy to do szpitali, czy do domów społecznych, czy do innych miejsc. Miliony materiałów higienicznych, maseczek, respiratory, karetki pogotowia, każdy oddział covid-owy, wszystkie placówki objęte tym programem i dziesiątki tysięcy przedsiębiorców, miejsc pracy, które wspieraliśmy dzięki tym środkom – to wszystko bardzo szybko zadziało. Mieliśmy mało czasu, a jednak się udało. Dodam, że odbyło 1320 lekcji na różnych poziomach nauczania. Uruchomiliśmy naszą e-szkołę już

pierwszego dnia, kiedy ogłoszono pandemię. Nauczyciele nie poszli na wolne, tylko przyszli do nas uczyć. Taka była sytuacja. Pomimo tego, że nikt wtedy nie chciał wychodzić na dwór, baliśmy się wyjść z domu, a tu znaleźli się ludzie, bohaterowie w różnych miejscach, nie tylko w szpitalach. Tysiące paczek, które dotarły do seniorów. Nagle ich domy dziennego pobytu przestały funkcjonować, trzeba było ich wesprzeć, żeby nie byli zaniepokojeni, żeby wiedzieli, że ktoś się nadal o nich troszczy. Dziękuję wojsku, które to pomagało te paczki roznosić do naszych podopiecznych. Naprawdę wielki program wzajemnej solidarności. Jeśli dziś mamy powody, żeby świętować, to sądzę, że wypełniliśmy chociaż jeden fragment nauczania Jana Pawła II. Pamiętamy Zaspę, kiedy tłumaczył, co to znaczy solidarność. Mówił, że właśnie gdy potrafimy nosić wzajemnie brzemia, nie zostawiamy potrzebującego w potrzebie samego, to jest prawdziwa solidarność. Za tę solidarność tu wszystkim obecnym, i którzy nas słuchają, oglądają, bardzo serdecznie dziękuję.

Udało się i w innych obszarach dużo zrobić. Okazało się, że nasi przedsiębiorcy są na tyle skuteczni, że w czasach pandemii wypracowali takie zyski, niektórzy oczywiście potrzebowali wsparcia, że się rozwinęli. Widzimy to w dochodach województwa, które nagle wzrosły. Wiem, że samorządowcy, którzy czerpią dochody od osób fizycznych, nie mogą tego samego powiedzieć. Za to my, którzy czerpiemy nasze dochody przede wszystkim z odpisów od podatków od osób prawnych, te dochody mieliśmy znacznie wyższe, niż w poprzednich latach. Udało się dzięki temu zaplanować i realizować wiele nowych zadań. Remont Filharmonii, w której dzisiaj gościemy, to też efekt tych zwiększonych dochodów, na które nas dzisiaj stać, aby pokryć z nadwyżki budżetowej za ubiegły rok.

Rok 2020 był również rokiem, kiedy mogliśmy uporządkować wiele obszarów. Nasze plany nabrały nowej jakości, wykrystalizowały się jako nowa Strategia, którą przyjęliśmy w grudniu ub.r. W tej Strategii już doświadczeni pandemią mogliśmy śmielej sprecyzować nasze cele. Rzeczywiście jasno skryształizowały się i skoncentrowały wokół człowieka, bo infrastruktura i gospodarka, wszystkie działania społeczne muszą służyć człowiekowi. Sądzę, że z takim potencjałem, z takim doświadczeniem, będziemy mogli śmiało kroczyć w przyszłość, są ku temu dobre warunki. Uważam, że nowa perspektywa unijna, która przed nami, która jest w tej chwili doprecyzowywana zarówno w polityce spójności jak i w obszarze krajowego planu odbudowy. Nasze dochody własne, aktywność gospodarcza i to, czego już doświadczyliśmy, będą procentować w budowaniu dobrego, solidarnego społeczeństwa w przyszłości. A że tak jest i na co dzień doświadczamy takich sukcesów, bo nie jedynie Wanda Błęńska, ale np. pani prof. dr Małgorzata Czajkowska-Malinowska z naszego szpitala pulmonologicznego w Bydgoszczy została w ciągu ostatnich dni prezesem Polskiego Towarzystwa Chorób Płuc. To znaczy, że jesteśmy postrzegani na mapie Polski, że jesteśmy województwem dobrym, dobrze postrzeganym. A jeżeli dodam, że za ubiegły rok mamy w ocenie Rzeczpospolitej najlepszy szpital pediatryczny, że mamy w ogóle najlepszy szpital w

Polsce, czyli Centrum Onkologii, to śmiem twierdzić, że decyzje, które 15 lat temu podejmowaliśmy o uznaniu jako priorytet inwestycji w służbę zdrowia, zadbanie o ten obszar, uporządkowanie naszych jednostek i wszystkich partnerów samorządowych, skutkuje dzisiaj naszym dobrym przygotowaniem do chociażby takiej sytuacji kryzysowej, w jakiej się znaleźliśmy.

Szanowni państwo, święto to czas na składanie życzeń, więc pozwólcie, że złożę je w imieniu własnym i wszystkich mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, bo taki przywilej marszałek województwa posiada, abyśmy dostrzegali z jeszcze większą wyrazistością wokół nas, najbliższego otoczenia i w tej szerszej perspektywie województwa drugiego, konkretnego z imienia i nazwiska człowieka”.

Następnie głos zabrał Wojewoda Kujawsko-Pomorski **Mikołaj Bogdanowicz**, który powiedział: „Szanowni państwo obecni na tym ważnym wydarzeniu. Bardzo się cieszę, że uroczysta sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z okazji świata naszego regionu odbywa się w Bydgoszczy. Myślę, że to ważny, symboliczny gest, bo cały czas powinniśmy dbać o jedność naszego województwa, bo tylko w jedności jest nasza siła. Nawiążę do tego głównego motywu dzisiejszego spotkania, czyli podziękowań. Pozwolę sobie, chociaż było to już szczegółowo omawiane, przedstawić perspektywę krótszą, ale również tej walki, którą stoczyliśmy na poziomie administracji rządowej przy bardzo dobrej współpracy z samorządem w województwie kujawsko-pomorskim.

To, że spotykamy się tutaj po 60 dniach od najgorszego momentu pandemii z początku kwietnia, to prawdziwy cud i wielka radość. Na początku kwietnia br. (5-6 kwietnia) mieliśmy w naszych szpitalach 1860 pacjentów, 210 używanych respiratorów, blisko 900 zgłoszeń na dobę przez mieszkańców naszego regionu. Jeśli chodzi o ratownictwo medyczne był to moment krytyczny. To, że spotykamy się po 60 dniach w tym miejscu to znaczy, że ciężka praca, którą wszyscy wykonaliśmy w całym kraju, zdała egzamin i daje efekty. Mam nadzieję, to też przebiegało się w wypowiedzi pani przewodniczącej i pana marszałka, że mamy najgorsze za sobą. Bardzo chciałbym w to wierzyć, ale te nasze doświadczenia ostatnich miesięcy bywały różne.

Pozwolę sobie powiedzieć o trzech falach tej epidemii. Każda z nich była inna i każda bardzo trudna. Pierwsza fala, czyli początek lutego do maja ub.r. – to był ten moment niewiadomej. Nie wiedzieliśmy, z czym mamy do czynienia. To moment strachu, moment braku środków ochrony bezpośredniej, wiedzy na ile choroba ta jest groźna, na ile śmiertelna. Dotyczyło to przede wszystkim tych osób, które musiały dotknąć fizycznie chorych, obcować z nimi. To wielka rola i wielki wkład tych wszystkich, którzy bardzo odważnie, bez żadnych ograniczeń podjęli to ryzyko. Chciałbym im serdecznie podziękować, bo te pierwsze dni, pierwsze tygodnie były bardzo istotne i bardzo ważne. Myślę, że druga fala, która przyszła jesienią, była zupełnie inna i okazało się, że równie dla nas wszystkich

trudna. To przeorganizowanie służby zdrowia (wiosną przygotowaliśmy się tylko na przyjęcie chorych) ze względu na dużą liczbę osób chorych. W najtrudniejszym momencie przybywało w naszym regionie kilkadziesiąt osób na dobę w szpitalach. Był jeszcze jeden trudny moment dla państwa dyrektorów, pracowników ochrony zdrowia – mieliśmy ogromną liczbę zakażeń na oddziałach szpitalnych. To paraliżowało pracę szpitali. Pamiętam – na 29 szpitali, 22 szpitale miały w dużej ilości pozamykane oddziały. To musiało być dla nas trudne. W naszym regionie w tym czasie najwięcej chorych to 1350 i wydawało się, że to jest liczba, której my nie jesteśmy w stanie przekroczyć. Jak się okazało, na poziomie trzeciej fali, mieliśmy tych pacjentów prawie 1900 i przyznam szczerze, że były już takie krytyczne momenty, że wszystkim nam się wydawało – mówię tu o szerokim sztabie kryzysowym, w którym byli zaangażowani zaczynając od pracowników urzędu wojewódzkiego po dyrektorów szpitali, samorządowców, którzy nas w tym bardzo wspierali, współuczestniczyli w całej walce, kolejnych bitwach, których było bardzo dużo. Za to serdecznie dziękuję. Bardzo się cieszę, że po tych dwóch miesiącach od tego trudnego momentu możemy się tutaj spotkać, bo to oznacza, że rzeczywiście źle nie jest.

Myślę, że warto jest również wspomnieć o narodowym programie szczepień, to też ważna sprawa. Sprawdzałem informacje, na dziś to prawie 1.000.150 wykonanych szczepień, 370 tys. osób już zaszczepionych w pełni. Nie oznacza to, że możemy mówić o pewnym komforcie – tu do wykonania jest jeszcze ogromna praca, o co proszę pana marszałka, panią przewodniczącą, wszystkich tu obecnych, żebyśmy do tych szczepień przekonywali nasze społeczeństwo, bo czwarta fala jest jakimś zagrożeniem.

Tak jak pan marszałek dziękował mnie i mojemu zespołowi, za co też dziękuję, to chciałbym podziękować panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu za tę współpracę, bardzo częste kontakty w sprawie rozwiązywania problemów. Muszę również wspomnieć, i bardzo chcę, wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego, który był w bezpośrednim kontakcie ze mną. Jako osoba, która pełniła funkcję wicewojewody było nam łatwo rozumieć możliwości działania, ograniczenia i to, co możemy wspólnymi siłami zrobić. Praca wszystkich szpitali podległych pod samorząd województwa była bardzo dobra, ona też budowała nasze możliwości w innych jednostkach. Nie mogę zapomnieć podziękować wszystkim samorządowcom z terenu naszego województwa, szczególnie tym, którzy mają w swojej podległości działalność szpitali miejskich, powiatowych. To też było bardzo ważne, bo kiedy było trudno, to ten telefon do samorządowca sprawiał, że problemy te były rozwiązywane. Myślę, że teraz przychodzi czas podziękowań dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia. Zacznę od państwa dyrektorów. Już dzisiaj w kuluarach mówiłem, że bycie dzisiaj w kadrze zarządzającej szpitala, to chyba najtrudniejszy managerski etat, jaki może być, a szczególnie w dobie covid-u. Kosztował on państwa i państwa pracowników bardzo dużo energii i stresu. Wiem, że różne kryzysy przeżyaliśmy, ale to naturalne, bo na tej wojnie i podczas tych

bitew można było stracić i cierpliwość, i zdrowie, i energię. Takich momentów było bardzo dużo. Przekazuję przede wszystkim podziękowania dla dyrekcji i pracowników szpitala w Grudziądzu, który odegrał najważniejszą rolę w walce z pandemią, ale również mały szpital powiatowy w Radziejowie i wszystkie inne szpitale, których już nie będę wymieniał – z Bydgoszczy, Torunia, Lipna, Włocławka, Inowrocławia, Mogilna, Szubina, Nakła, Więcborka, Tucholi, Świecia, Chełmży, Brodnicy, Golubia-Dobrzynia, Aleksandrowa Kujawskiego. Włącznie było zaangażowanych i walkę prowadziło 30 szpitali. To, co my tworzyliśmy w wyniku konsultacji, to wy państwo dyrektorzy musieliście wdrożyć. Wiem, jak trudne było to zadanie. Jeszcze raz serdecznie dziękuję. Dziękuję wszystkim ordynatorom, lekarzom, pielęgniarkom, wszystkim pracownikom niemedycznym służby zdrowia. Nie możemy zapomnieć o ratownikach medycznych, pracownikach pogotowia. Również wspomnę – bardzo trudna funkcja – koordynatorów, którzy kierowali ruchem karetek, dyspozytorów medycznych. To było naprawdę wyjątkowo trudne wyzwanie, ogromnie ciężka praca.

Podziękowania również należą się służbom mundurowym. Nasza 8. Kujawsko-Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej odegrała ogromną rolę. Ilość miejsc, w których się oni znajdowali: od domów pomocy społecznej po szpitale do dystrybucji środków ochrony bezpośredniej. Na każdym etapie tej pandemii. Są tu również komendanci wojewódzcy Policji i PSP. Nieoceniona pomoc tych służb, współpraca, ciężka praca magazynowa. Przetransportowaliśmy 20 mln maseczek, 60 mln rękawiczek, 74 tys. litrów płynów z magazynów do poszczególnych placówek ochrony zdrowia, czy oświaty. Również witany inspektor sanitarny Wojciech Koper niech przyjmie podziękowania, bo to trudne, ogromne zadanie, w mojej ocenie, pracownicy inspekcji zdali. Podziękowania ślę także do Narodowego Funduszu Zdrowia. Z samego NFZ w okresie niecałego roku trafiło przeszło 1,1 mld zł do naszych szpitali, w tym na dodatkowe wynagrodzenia, ale również na inwestycje. Kolejne środki trafiały również za pośrednictwem MSWiA. Bardzo się cieszę, że ta walka nam się tu wspólnymi siłami udała. Jeszcze raz dziękuję i przepraszam, jeżeli nie wymieniałem tych wszystkich osób, które w tym procesie uczestniczyły. Tych cichych bohaterów jest bardzo wielu. To był naprawdę trudny czas. Mam nadzieję, że jest on za nami i już do takiego poziomu naszego zaangażowania wracać nie będziemy, a zajmiemy się nowymi rzeczami, a wyzwań w naszym regionie, w naszym kraju jest co nie miara. Również serdecznie dziękuję za stworzenie tej przestrzeni, że mogłem się tutaj wypowiedzieć.

Nawiążę jeszcze do Patrona Województwa Kujawsko-Pomorskiego Jana Pawła II, który jest również dla mnie osobiście bardzo ważną postacią w moim życiu. Różne kryzysy człowiek przechodzi i również w tej pracy - służbie, bo ja to tak traktuję, na rzecz naszego regionu. To, że patronem województwa jest Jan Paweł II wiele dla nas znaczy i wiele problemów rozwiązuje. Powoduje, że znajdujemy nić porozumienia w tych kluczowych aspektach. Uważam to za bardzo cenne i ważne.

Na koniec moja deklaracja, jeżeli chodzi o przyszłość, to oczywiście nieustająca współpraca, otwartość na każde wyzwanie, które się pojawi. Liczę na to, że ta nowa perspektywa unijna, która jest przed nami, również wiele wniesie i zmieni w służbie zdrowia. Miejmy nadzieję, że będziemy lepiej przygotowani na kolejne podobne kryzysy, bo do takowych należy się chyba przygotować. Taka jest rzeczywistość i historia ostatnich miesięcy to pokazała. Liczę na to, że ta przyszłość przy naszej wspólnej pracy na rzecz tego regionu przyniesie same dobre efekty i wiele korzyści. Jeszcze raz dziękuję i życzę państwu powodzenia”.

Z kolei głos zabrał Prezydent Miasta Bydgoszczy **Rafał Bruski** powitał serdecznie w Bydgoszczy w imieniu własnym, przewodniczącej Moniki Matowskiej oraz obecnych na sali radnych Rady Miasta Bydgoszczy, przewodniczącą sejmiku oraz gości już tutaj wielokrotnie witanych i obecnych na sali. Powiedział, że Covid to słowo, które już tutaj wielokrotnie padało, ale wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę, jaki wpływ wywarło na nasze życie owo nieznane jeszcze nieco ponad rok temu słowo. Dodał, że przez te wiele miesięcy często słyszeliśmy o tym, że system służby zdrowia jest na wyczerpaniu, i sam zastanawiał się, kiedy on się wyczerpie. Na szczęście system się nie wyczerpał, ale jest to zasługą tych, którzy w tym systemie pracują, od tych na najniższych stanowiskach, po tych, którzy zarządzają placówkami służby zdrowia, i to tylko ich kosztem, ich ofiarnością, determinacją i oddaniem tak wiele udało istnień ludzkich się uratować, nawet z tych najbardziej krytycznych sytuacji. Wspomniał, że jedna z pań, która pracowała w szpitalu w Grudziądzu, zwierzyła mu się, mówiąc: „panie prezydencie, byłam tam miesiąc, na moich rękach zmarło więcej osób niż w tym szpitalu, w którym pracuję na co dzień, przez cały rok”. Dodał, że widział ogromne wyczerpanie w jej oczach, to nie jest, na pewno, łatwe i inni mogą tego nie zrozumieć, ale to jest coś, co pewnie w tych, którzy walczyli na tym pierwszym froncie, na zawsze pozostanie. Następnie przywołał wypowiedź wojewody, który użył słowa "nasze szpitale", wskazując, że tak naprawdę głównie szpitale samorządowe, te, które mają podlegać jakimś reformom, to one przyjęły na siebie walkę z Covid, od tych wojewódzkich poprzez powiatowe czy miejskie, tam w trybie pilnym organizowane były kolejne oddziały covidowe. Na początku byli tylko ludzie, potem docierał sprzęt. Dodał, że jego małżonka też pracuje w służbie zdrowia i pierwsza jej maska była z prześcieradła, tak się zaczynała epidemia, jest to fakt zarazem śmieszny, ale z drugiej strony i tragiczny. Wspomniał, że osobiście najbardziej obawiał się, że samorządowcy nie podołają w opiece nad ludźmi starszymi, tymi, którzy są zdani na pomoc innych, czy to w domach pomocy społecznej, czy także w domach, bo bał się, że ci, którzy tą pomoc na co dzień świadczyli, sami będą się obawiać o swoje życie i swojej misji nie będą chcieli aż takim wymiarze, jaki jest potrzebny, kontynuować. Jednakże oni okazali wielkie serce, za które prezydent skierował podziękowania także do tych, którzy opiekowali się tymi, którzy byli zdani na tą pomoc, także do wielu wolontariuszy, którzy na tylko

pierwsze wezwania byli gotowi pomagać, docierać do domu, mimo zagrożenia i czy to z żywnością, czy zaspokajając inne potrzeby. W dzień święta województwa przywołał wydarzenia sprzed kilku miesięcy, gdy podczas uroczystości upamiętniających śmierć kolegi - samorządowca Pawła Adamowicza, siedział akurat obok premiera prof. Jerzego Buzka, a ten zapytał go „jak tam kujawsko-pomorskie?”. Wszyscy pamiętamy, jakie emocje towarzyszyły dyskusji o tym, czy to województwo powstanie; miało być 7, 12, w końcu zostało się na 16 województwach. Na pytanie prezydent Bydgoszczy odpowiedział: „panie premierze, to była dobra decyzja”, zaś ten ucieszył się z odpowiedzi. Prezydent podkreślił, że uważa, że jest to dobra decyzja, gdyż zawsze lepiej w swojej ojczyźnie mieszkać, niż gdzieś na obczyźnie, mamy swoje województwo za swoimi problemami, jak każdy, swoje problemy ma Śląsk, warmińsko-mazurskie i każde inne województwo, najważniejsze, że mając tutaj do dyspozycji środki finansowe i decyzyjność, wspólnie możemy te problemy rozwiązywać. Tak naprawdę dużo zależy od tego, ile tych środków finansowych się posiada, dlatego chce, choć to jeszcze nie jest zakończona walka, podziękować panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu, który w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego reprezentując samorząd walczy o to, aby i województwo, ale również i samorządowcy w całym kraju jak największą część tych środków, które do Polski z Unii Europejskiej trafiają, otrzymali, mogli czuć się gospodarzami i w najlepszy sposób środki te wykorzystywać, a to, że nie ma lepszego sposobu zarządzania publicznymi środkami, niż czynią to samorządy, to nie musi zgromadzonych przekonywać. Dodał, że nie będzie udawać, że nie jest pełen obaw co do tego, co się dzieje z polską samorządnością, nie chce powiedzieć, że to jest jej zmierzch, na co wskazuje ilość odbieranych samorządom kompetencji, a także środków, a mieszkańcy, czy samorządowcy w imieniu swoich mieszkańców, stają się petentami po podatki, które mieszkańcy opłacają do rządu. Powiedział, że na to się nie zgadza i ma nadzieję, że przyjdzie i tutaj pewne opamiętanie, tym bardziej widząc, jak samorządy są skuteczne w realizacji tych zadań, które są im powierzane, o czym dzisiaj wspominał pan wojewoda. Przyjęta nie tak dawno strategia województwa to plany samorządu, jego marzenia, oczekiwania samorządowców i mieszkańców i chciałby, aby jak najwięcej z tego, co zapisano w tym dokumencie, udało się zrealizować. Jest to oczywiście zależne od tego, ile tych środków pan marszałek pozyska, dodał, że jego celem nie jest wywieranie presji na pana marszałka, bo zdaje sobie sprawę, że przeciwników ma godnych, ale ile uda się uzyskać samorządowi i ten tort wspólne dzielić, bo jak doskonale wiedzą zarówno radni sejmiku, jak i radni poszczególnych innych szczebli samorządu, że najtrudniejszym zadaniem samorządu jest zderzenie oczekiwań i możliwości oraz wybór. To jest coś, co w jego ocenie, w jego pracy jest jednym z największych wyzwań: jak tych wyborów jak najlepszych dokonywać. Kończąc złożył życzenia aby z tegoż dokumentu jak najwięcej wspólnymi działaniami samorządowców udało się zrealizować i podziękował, bo nie miał

wcześniej okazji, za zaufanie przy poparciu funkcjonowania obszaru funkcjonalnego bydgoskiego, poparcie Stowarzyszenia Metropolia Bydgoszcz i ponad 20 samorządów mających wspólne cele, szanujących się nawzajem i dobrowolnie współpracujących. Na pewno te działania, które już podjęto, pokazują, że właśnie działanie razem w jednym kierunku, poszukiwanie rozwiązań, jest wskazaniem także dla innych, których jeszcze to czeka.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapowiedziała wykład pt. „Matka trędowatych. Życie i działalność Służebnicy Bożej Wandy Błęńskiej (1911-2014)” poświęconego Patronce roku 2021 w województwie kujawsko-pomorskim, który wygłosił profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika pan Michał Białkowski.

Profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika **Michał Białkowski** powiedział: „Wielce szanowna pani przewodnicząca, panie wojewodo, panie marszałku województwa, panie prezydencie Bydgoszczy, ekscelencjo księżę biskupie ordynariuszu diecezji toruńskiej, administratorze apostolski diecezji bydgoskiej, wszyscy zgromadzeni szanowni państwo, przypadł mi w udziale zaszczyt wygłosić z okazji święta województwa odczyt poświęcony służebnicy bożej Wandzie Błęńskiej, patronce roku 2021. Czas zmagania z pandemią skłania nas do szczególnej refleksji nad misją i powołaniem służby zdrowia. Pozornie odległe i odmienne jest doświadczenie lekarza pracującego samotnie w trudnych warunkach klimatycznych, dysponującego skromnymi narzędziami i prymitywnym sprzętem od zmagającego się na co dzień z groźnym wirusem wyposażonego w kombinezon ochronny pozbawionego przez kilkadziesiąt godzin snu, żyjącego w izolacji, napięciu i stresie. Wiele o rozumieniu służby bliźniemu mówi nam dzieło matki trędowatych. Chciałbym przywołać najważniejsze wydarzenia w jej długim i pięknym życiu. Wanda Błęńska urodzona 30 października 1911 roku w Poznaniu miała trwające przez wiele lat bliskie związki z Toruniem i obecnym regionem kujawsko-pomorskim. W 1920 roku jej ojciec Teofil przeniesiony został do pracy w szkolnictwie toruńskim. 8 lat później, 20 czerwca 1928 roku ukończyła miejskie gimnazjum żeńskie w Toruniu. Jak wspominała, i co też podkreślała pani przewodnicząca sejmiku, od wczesnego dzieciństwa marzyła, by zostać lekarzem i wyjechać na misję do Afryki. Wybrała studia medyczne, które odbyła w Poznaniu w latach 1928 - 1934. W tym czasie stała się aktywnym członkiem związku akademickich kół misyjnych, co miało niebagatelne znaczenie dla jej dalszej formacji duchowej. Staż lekarski i pierwsze lata aktywności zawodowej ponownie związały ją z Toruniem. Najpierw pracowała w szpitalu miejskim przy ulicy Przedzamcze, a następnie w Państwowym Zakładzie Higieny przy ulicy Słowackiego. Ukończyła również kurs z zakresu bakteriologii na Uniwersytecie Warszawskim. W sierpniu 1939 roku rozpoczęła pracę w szpitalu morskim w Gdyni, a pierwsze tygodnie drugiej wojny światowej spędziła opatrując rannych w szpitalu polowym na Helu. Po zakończeniu działań militarnych 4 października 1939 roku powróciła do Torunia.

Jako Polka otrzymała w niemieckim zakładzie higieny jedynie stanowisko laborantki. Mimo okupacyjnych przeciwności podjęła wielkie ryzyko i wyzwanie, jakim było zaangażowanie w konspirację. W październiku 1942 roku została zaprzysiężona na członka Armii Krajowej oraz tajnej organizacji wojskowej Gryf Pomorski. Stała się łącznikiem i komendantem oddziału żeńskiego. W czerwcu 1944 roku w wyniku rozpracowania Gryfa Pomorskiego przez Gestapo została aresztowana i uwięziona najpierw w Toruniu, a potem w Gdańsku. Dzięki wykupieniu przez Gryfa Pomorskiego pod koniec sierpnia 1944 roku powróciła do Torunia. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w lutym 1945 roku została pierwszym dyrektorem Szpitala Miejskiego w Toruniu. Kolejnymi miejscami pracy były Państwowy Zakład Higieny w Łodzi i w Gdańsku Wrzeszczu. Schorowany brat Wandy Błęńskiej, Roman, któremu udzieliła pomocy jeszcze w czasie jego pobytu w oflagu w Woldenbergu, zamieszkał po wojnie w Hanowerze. Stan jego zdrowia pogarszał się i Wanda postanowiła za wszelką cenę ratować go. Aby dotrzeć do chorego brata 9 listopada 1946 roku ukrywając się na statku, nielegalnie przedostała się do okupowanych Niemiec. Otoczyła brata opieką, została wcielona do drugiego batalionu pomocniczej wojskowej służby kobiet polskich sił zbrojnych na zachodzie, rozpoczęła pracę w polskim szpitalu jako kierownik laboratorium i ukończyła kurs medycyny tropikalnej w Hamburgu. Po śmierci Romana w 1947 roku wyjechała do Wielkiej Brytanii. W tym czasie pracowała w jednym z podlondyńskich szpitali na stanowisku asystentki oraz studiowała medycynę i higienę tropikalną w Liverpoolu. Po 1,5 roku starań uzyskała wizę do Ugandy, choć początkowo myślała o wyjeździe do Zambii. Podróż do Afryki na statku handlowym trwała miesiąc i w marcu 1950 roku Wanda Błęńska stanęła na ugandyjskim ziemi. Początkowo pracowała w szpitalu misyjnym w Fort Portal. W styczniu 1951 roku rozpoczęła praktykę w leprozorium w Bulubie. Od 25 kwietnia tego roku pełniła funkcję lekarza naczelnego w centrum leczenia trądu przy misji siostr Franciszkanek matki Kevin z Irlandii. Tak wydarzenie to opisały siostry franciszkanki: "Dawno odczuwana potrzeba stałego lekarza całkowicie oddanego pracy dla trędowatych, która od czasu wprowadzenia nowych leków stała się potrzebą palącą, spełniła się cudownie z przybyciem doktor Wandy Błęńskiej. Doktor Błęńska urodziła się, wychowywała i kształciła w Polsce." Przez pierwszych kilkanaście lat była pierwszym i jedynym lekarzem pracującym w misji, badała, stawiała diagnozy, operowała i podejmowała wyzwania często wykraczające poza jej przygotowanie. Musiała być ginekologiem, położnikiem, dermatologiem, wenerologiem, okulistą i chirurgiem. Jak trudne były warunki jej pracy, świadczą najlepiej jej słowa: "Na początku byłam sama do diagnozy, operacji, a więc absolutnie zależałam od bożej pomocy. Przed każdą operacją, myjąc ręce, odmawiałam litanię do najświętszego serca pana Jezusa, w sali operacyjnej miałam obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Ją prosiłam o opiekę. A kiedy ktoś był chory, umierał, modliłam się zawsze z rozpaczą, żeby przeżył." Od 1952 roku Dokta, bo tak mówili o niej pacjenci, w prowizorycznych warunkach laboratoryjnych wykonywała badania

histologiczne, nadzorowała również pracę ośrodków leprozoryjnych dystryktu Busoga i Buganda, pracowała na zmianę jeden tydzień w Bulubie jeden w Miendze, w tym drugim ośrodku było blisko 250 pacjentów. W wywiadzie-rzecz z 2012 roku mówiła: "Traktowałam chorych na trąd jak zwyczajnych pacjentów, pacjentów, którzy cierpią na chorobę zakaźną. Uczyłam zasad higieny, a jednocześnie mówiłam, by trądu się nie bać, pokazując wszystkim, że ja sama się tej choroby nie boję." Wanda Błęńska pomogła przełamać społeczny lęk przed chorymi na trąd. Jak wspominała: "chorych badałam zawsze gołymi rękami, pacjent musi mieć zaufanie do lekarza, więc nie mogłam dać im odczuć, że się ich boję lub brzydzę." Dlatego rękawiczek używała tylko do operacji, wiedząc, że tylko wtedy ich wyleczy jeśli jej zaufają. I zaufali, bardzo. W 1956 roku matka trędowatych zainicjowała powstanie ośrodka szkoleniowego w Bulubie dla lekarzy, pielęgniarek i studentów medycyny. Organizując kursy dla opiekunów trędowatych, rozpoczęła przygotowywać personel pomocniczy złożony z tubylców. Szkoliła nie tylko dla Buluby, ale dla całej Ugandy, Kenii, Tanzanii i Burundi. W lutym 1966 roku dzięki wsparciu wielu donatorów, głównie brytyjskich i zachodniemieckich, otworzyła nowy, dobrze wyposażony szpital w Bulubie, w którym mogła pomieścić 100 pacjentów. Rozbudowano gabinety fizykoterapii i terapii zajęciowej. Z czasem powstał wydzielony oddział dziecięcy. Coraz większy nacisk kładziono na rehabilitację chorych, powstały pracownia szewska i protezowania, w której od 1965 roku pracowała jej serdeczna przyjaciółka Janina Bartkiewiczówna. Ważne były obrane przez Błęńską metody leczenia. Od początku pobytu w Ugandzie leczyła nowoczesnymi wówczas preparatami sulfonamidowymi, stosowała również specjalistyczne antybiotyki. Misja Wandy Błęńskiej pociągała, znalazła naśladowców wśród rdzennych mieszkańców Ugandy i wśród rodaków. W 1967 roku do pomocy przyjechali pierwsi lekarze wolontariusze z Polski. Widoczne efekty pracy Błęńskiej zaowocowały propozycją wykładów na wydziale medycznym uniwersytetu w Kampali, udziałem w badaniach nad szczepionką przeciwko trądowi, odczytami na najbardziej prestiżowych międzynarodowych konferencjach i kongresach medycznych. Matka trędowatych miała również okazję współpracować, uczyć się i podpatrywać największych mistrzów duchowych swoich czasów. Kilkakrotnie spotkała się z Janem Pawłem II: w Polsce podczas trzech pierwszych pielgrzymek, a później 7 czerwca 1999 roku na lotnisku w Toruniu. Również w trakcie podróży apostolskich do Kenii w maju 1980 roku i do Ugandy w lutym 1993 roku papież Polak znalazł czas na rozmowę z Wandą Błęńską. Z kolei podczas pobytu w Indiach Błęńska odwiedziła Matkę Teresę z Kalkuty i ojca trędowatych, werbistę Mariana Żelazka, u którego w leprozorium w Puri pracowała przez około pół roku. W 1968 roku pojechała też do Zambii, by poznać Apostoła Afryki arcybiskupa Adama Kozłowieckiego. Wanda Błęńska ukończyła swoją życiową misję w Ugandzie po 42 latach pracy. W czerwcu 1992 roku powróciła do Polski i zamieszkała w Poznaniu. Włączyła się w działalność fundacji pomocy humanitarnej Redemptoris Missio.

Zmarła w opinii świętości 27 października 2014 roku w wieku 103 lat. Szanowni państwo, współczesny człowiek ma wielką potrzebę kreacji swojego wizerunku. Nawet w tak ekstremalnym i wyjątkowym czasie jak pandemia. Obrazki dnia codziennego są pełne ludzi sukcesu, najczęściej pięknych i bogatych, lubiących ryzyko, kochających wyzwania, prawdziwych bohaterów i zdobywców. Tymczasem prawdziwe oblicze piękna, odwagi, siły i bohaterstwa tkwi w cichej, pokornej służbie bliźniemu i wierności marzeniom. To okoliczności, czy te wojenne czy już w Ugandzie stanowiły wyzwanie, narażały na różnego rodzaju ryzyko. Życie Wandy Błęńskiej było codziennym balansowaniem na granicy życia i śmierci, ale ona sama wzbraniała się przed nazwaniem tego poświęceniem. Przypomnę słowa, które już były tutaj przywoływane. Wypowiedziała je w sto pierwszą rocznicę swoich urodzin: "Ja się cieszyłam z tej pracy, oddawałam się pracy, kochałam leczyć. Nie można mówić o poświęceniu, jeśli kocha się swoją pracę." Pozostaję pod wielkim urokiem jej osobowości, wrażliwości, pracowitości, pokory i skromności wobec podjętego dzieła. Wanda Błęńska została uhonorowana kilkunastoma orderami. Kilka instytucji nosi jej imię, rozpoczął się proces beatyfikacyjny. Myślę, że przygląda się temu ze swoim charakterystycznym, łagodnym uśmiechem, dającym nam do zrozumienia, że największą wdzięczność wyrazimy pamięcią o tych, którym posługiwała, pamięcią o tym, jak posługiwała i odnajdywaniem w sobie odwagi do działania na rzecz bliźniego z konsekwentną miłością. Życzę tego państwu i sobie. Dziękuję za uwagę".

Po wykładzie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za interesujące przedstawienie sylwetki dr Wandy Błęńskiej. Przy tej okazji dodała, iż na pamiątkę dzisiejszego spotkania, po koncercie, będzie przekazane nowe poszerzone wydanie rozmowy z naszą bohaterką pt. Wanda Błęńska Spełnione życie, której autorkami są Marta Jelonek i Joanna Gadzińska. A także zaprosiła do obejrzenia wystawy przed gmachem Filharmonii, którą przygotowała Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, a kuratorem wystawy jest dr Mariusz Balcerek.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**: „Chcielibyśmy teraz przekazać podziękowania Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego wszystkim lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom, pracownikom sanepidu, policjantom, strażakom, żołnierzom, pracownikom domów społecznych, którzy bezpośrednio i z ogromnym zaangażowaniem od początku walczą ze skutkami pandemii Covid-19 w naszym województwie – za ich poświęcenie, za niezwykle ciężką pracę, za zaangażowanie, za niebywałą empatię oraz za społeczną solidarność. Podziękowanie w imieniu nas wszystkich chcielibyśmy złożyć na Państwa ręce z ogromną prośbą o przekazanie ich swoim współpracownikom, koleżankom i kolegom. Prosimy przyjąć to podziękowanie jako symboliczny wyraz naszej wdzięczności”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska i marszałek województwa Piotr Całbecki wręczyli Podziękowania oraz okolicznościowy medal poświęcony upamiętnieniu

Roku Wandy Błęńskiej w Województwie Kujawsko-Pomorskim, które odebrali: pan ppłk Paweł Lech – zastępca dowódcy 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej imienia gen. Elżbiety Zawackiej; pan inspektor Piotr Leciejewski – Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy; pan starszy brygadier Jacek Kaczmarek – Kujawsko-Pomorski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu, pan Janusz Gerke – wiceprezes zarządu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Kujawsko-Pomorskiego, pan Wojciech Koper – Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Bydgoszczy, pan Jan Gesse – dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy; pan dr Jakub Czarny – prezes zarządu Instytutu Genetyki Sądowej w Bydgoszczy, pani Anna Majewska – zastępca dyrektora do spraw administracyjno-technicznych Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy; pani Mariola Brodowska – dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy, pani Karolina Welka – dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego imienia błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku, pan Edward Hartwich – dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego imienia Józefa Brudzińskiego w Bydgoszczy, pan Krzysztof Tadrzak – dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy, pani dr n. med. Katarzyna Biała-Cieślik – naczelną pielęgniarką Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno-Zakaźnego imienia Tadeusza Browicza w Bydgoszczy, pan Marcin Robaczewski – zastępca dyrektora do spraw administracyjno-technicznych Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego imienia Ludwika Rydygiera w Toruniu, pan Maciej Hoppe – dyrektor Regionalnego Szpitala Specjalistycznego imienia dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu, pan Przemysław Leśniewski - prezes zarządu Nowego Szpitala w Świeciu, prezes zarządu Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie, pan Mariusz Trojanowski – prezes zarządu Powiatowego Szpitala w Aleksandrowie Kujawskim, pani Anna Lewandowska – dyrektor naczelną Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego imienia dr. Emila Warmińskiego w Bydgoszczy, pani Marzena Ossowska – dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Chełmnie. Pan Andrzej Wasielewski – prezes zarządu Szpitala Lipno, pani Ewa Bonk-Woźniakiewicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Mogilnie, pan Marek Bruzdowicz – zastępca dyrektora do spraw leczenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej imienia Franciszka Dłutka w Rypinie, pani Justyna Wileńska – dyrektor Specjalistycznego Szpitala Miejskiego imienia Mikołaja Kopernika w Toruniu, pan Jarosław Katulski – prezes zarządu Szpitala Tucholskiego, pan Marek Gotowała – prezes zarządu Pałuckiego Centrum Zdrowia w Żninie, pani Adrianna Nowicka – prezes zarządu Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Nakle i Szubinie, pan płk dr n. med. Robert Szyca – komendant 10. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką w Bydgoszczy, pan płk dr n. med. Wojciech Wójcicki –

komendant 1. Wojskowego Szpitala Polowego w Bydgoszczy; pan dr. n. med. Marka Lewandowskiego – dyrektora naczelnego Samodzielnego Publicznego Wielospecjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Bydgoszczy, pani dr n. med. Iwona Urbanowicz – kierownik oddziału izolacyjnego Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 imienia dr. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy, pani Liliana Wnęk – pielęgniarka koordynująca oddziału Covid Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 imienia dr. Jana Bizuela w Bydgoszczy, pan dr n. med. Paweł Rajewski – Konsultant Wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych, pan Andrzej Kownacki – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie, siostra Wioletta Majewska – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Grabiu prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr świętej Elżbiety, pani Iwona Rychlewska - dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Wichulcu, siostra Czesława Morkowska – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Chełmnie prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia świętego Wincentego a Paulo, pani Małgorzata Kamińska – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Golubiu-Dobrzyniu, pani Elżbieta Zająz – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Inowrocławiu, pani Alicja Majer-Ślesieńska – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Warzynie, pan Rafał Walter – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Parchaniu, pan Adam Tomaszewski – dyrektor Domu Pomocy Społecznej Siemionkach, pani Halina Wiśniewska – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Piotrkowie Kujawskim, pani Justyna Krzysztofek – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Suchorączku, pan Przemysław Dziubiński – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kamieniu Krajeńskim, siostra Bożena Piotrowska – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Świeciu prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia świętego Wincentego a Paulo, pani Katarzyna Bronikowska – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Wysokiej, pani Małgorzata Smolińska – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kurowie, pan Jacek Ciesielski – dyrektor Domu Pomocy Społecznej imienia dr. Leona Szumana w Toruniu, pan Dariusz Cykulski – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Tarnówku.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zamknęła uroczystą sesję Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Protokół sporządziły:

Maryla Majtczak
Anna Sobierajska
Emilia Szymczak